Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-47 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 10 lipca 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI–135 PKO „I.K.P." Nr VI–140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 184

Studenci włoscy demonstrują w Padwie

RZYM (PAP). Radio rzymskie doniosło, że w Padwie kilkuset studentów wtargnęło w nocy do angielsko-amerykańskiego klubu wojskowego, zerwało sztandary brytyjskie i amerykańskie i zastąpiło je sztandarami włoskimi. Studenci zmusili Włoszki, które znajdowały się w klubie w towarzystwie żołnierzy alianckich do opuszczenia lokalu. Zaalarmowano policję, która przywróciła porządek i dokonała szeregu aresztowań.

Polacy z Francji domagają się swego majątku

POZNAŃ (ZAP). Około 40.000 repatriantów z Francji zwróciło się do Polskiego Związku Zachodniego z prośbą o przeprowadzenie rewindykacji ich majątku z Francji, która byłaby dla nich wielką pomocą materialną, a Państwu Polskiemu dałaby miliony franków w dewizach. Polski Związek Zachodni sprawę przekazał do czynników miarodajnych, okazując swoją współpracę.

Zniesienie kary śmierci w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Ogłoszono tu dekret znoszący karę śmierci wobec zakończenia stanu wojennego.

Kto będzie prezydentem Meksyku

LONDYN (PAP). W Meksyku odbyły się wybory prezydenta. Kandydatami byli Miguel Aleman, b. minister spraw wewnętrznych i Eziechiel Padilla, b. minister spraw zagranicznych. Ogólnie przypuszczają, że na kandydaturę Alemana padła znaczna większość głosów.

Oficjalny komunikat zostanie wydany w czwartek, dnia 11 lipca.

Regaty międzynarodowe w Brdyujściu



Na powyższym fotomontażu widzimy fragmenty z międzynarodowych regat w Brdyujściu pod Bydgoszczą. Na masztach powiewają flagi państwowe Jugosławii i Polski oraz flagi klubów biorących udział w regatach. Poniżej dwie zwycięskie załogi jugosłowiańskie: ósemka i czwórka ze sternikiem, dalej dwójka podwójna Verey-Csaba oraz Verey, zdobywca nagrody IKP, na jedynce

Sensacyjne doniesienie prasy nowojorskiej

Tajny film o bombie atomowej skradziony

Komunikat Departamentu Wojny Stanów Zjedn. Zarządzono śledztwo w sprawie kradzieży

WASZYNGTON (PAP). W związku z doniesieniami prasy nowojorskiej o kradzieży tajnego filmu o bombie atomowej. Departament Wojny Stanów Zjednoczonych ogłosił komunikat stwierdzający, że skradziony został film długości kilkuset metrów o doświadczeniach z bombą atomową, który był już wyświetlany trzy tygodnie przed próbą z bombą atomową w Bikini.

Komunikat Departamentu Wojny dodaje, że film nie przedstawia specjalnej wartości, lecz że zarządzono śledztwo w sprawie kradzieży.

Zbrodnia niemiecka w Warszawie

Pod takim tytułem ogłosił poznański Instytut Zachodni książkę, poświęconą pamięci Powstania Warszawskiego.

Dziwna książka oskarżenia — książka dokument. Książka, która składa się z surowych i oschłych, jak paragrafy kodeksu karnego protokółów. Protokóły te spisywane na gorąco, w trakcie Powstania, lub też po kapitulacji, pochodzą od osób, które unosząc życie z płonącej Warszawy, szły na męczeńską wędrówkę przez podwarszawskie miejscowości.

Spisywane w chwili jeszcze niebezpiecznej, rejestrowane były pod groźbą więzienia lub śmierci. Zabezpieczono je przez zwyczajne zagrzebanie dokumentów w ziemi w szklanych słojach.

Zagadnienie bezpieczeństwa, trudności techniczne, brak środków komunikacji dla porozumienia się wzajemnego protokólanta z zeznającym — uczyniły ten zbiór czymś jedynym w swoim rodzaju, z którego historyk, prawnik, literat i dziennikarz czerpać będzie surowy, lecz bezcenny materiał dla dalszej twórczej artystycznej pracy.

Zeznający obawiali się następstw swych zwierzeń. Podczas Powstania wiele tygodni po jego zakończeniu wojsko i żandarmeria niemiecka podejmowała na szeroką skalę zakrojone obławy w miejscowościach podwarszawskich i wyłapywała tych, którzy legitymowali się warszawskimi kartami rozpoznawczemi.

Tak więc, w tych warunkach podejmowana inicjatywa spisywania na gorąco szczegółów przestępstw niemieckich — była dowodem ogromnego poczucia społecznego i odwagi.

Protokóły dzielą się na formalne i nieformalne. Pierwsze to dokumenty, podpisane przez protokólanta i zeznającego, drugie — to zwykłe zapiski, notatki i wiadomości, komunikowane bezimiennie dostarczane przez pośredników, przesyłane pocztą.

Wielka szkoda, że o inicjatywie podjętej tak szczęśliwie przez poznański Instytut Zachodni nie było zawczasu powiadomione społeczeństwo. Nie brak wszakże osób, które z płonącej Warszawy lub po wkroczeniu Armii Czerwonej ocaliły swoje archiwa, więc: pamiętniki i dzienniki z Powstania, protokóły, robiono na własną rękę według relacji przyjaciół, krewnych, znajomych.

Niewątpliwie, rzecz cała wymaga uzupełnienia, skompletowania i niejako uporządkowania materiału. Nie należy wątpić, że Instytut Zachodni nie zaniedba wówczas zwrócenia się do osób prywatnych z prośbą o dostarczenie ocalonych archiwów i materiałów.

*

„Zbrodnię niemiecką w Warszawie" poprzedza znakomity wstęp prof. Zygmunta Wojciechowskiego, który nawiązuje do głośnego drugiego procesu przeciwko Krzyżakom o najazd i spustoszenie Pomorza. Proces ten miał miejsce w r. 1939 i rozpoczął się w mazowieckiej Warszawie. 600 lat — pisze prof. Wojciechowski — po rozpoczęciu procesu wytoczonego Krzyżakom przez Kazimierza Wielkiego, znalazła się Warszawa w rękach niemieckich. „Litea ac resgestae„ ożyły. Historia stawała się ponowną tragiczną rzeczywistością.

Analogia tych dwóch procesów narzuca się spontanicznie. Oto co

Demonstracje włoskie w Trieście

RZYM (PAP). W godzinach wieczornych w Trieście odbyła się demonstracja włoska przeciwko aliantom w związku z decyzją umiędzynarodowienia Triestu i okolicy. Demonstranci rozebrali do naga 3 Włoszki, które spacerowały z alianckimi żołnierzami. Sojusznicze władze wojskowe przywróciły spokój dopiero koło północy. Użyto przy tym pałek gumowych i bomb z gazem łzawiącym. Liczba aresztowanych i rannych nie jest dotychczas znana.

Jednocześnie donoszą, że robotnicy jugosłowiańscy ogłosili strajk z powodu niekorzystnego dla Jugosławii roztrzygnięcia spraw Triestu.

Odpowiedź Komitetu Arabskiego na oświadczenie prez. Trumana

KAIR (PAP-ms). Komitet Arabski ogłosił odpowiedź na oświadczenie prezydenta Trumana w sprawie gotowości Stanów Zjednoczonych udzielenia pomocy 100.000 Żydom pragnącym wyjechać do Palestyny. Oświadczenie komitetu arabskiego podkreśla, że Palestyna nie jest towarem, który można sprzedać na giełdzie lub kupić za dolary. Jeżeli prezydent Truman ma zamiar pomóc Żydom, winien umożliwić im emigrację do Stanów Zjednoczonych, gdzie może się pomieścić nie 100.000 a kilka milionów Żydów. Naród arabski gotów jest przeciwstawić się imigracji żydowskiej do Palestyny.

Dalsze trudności w obradach paryskich

Ministrowie zajeci przygotowaniem do konferencji pokojowej

PARYŻ (FA). Tematem obrad ministrów spraw zagr. Wielkiej Czwórki były w dalszym ciągu przygotowania do konfreencji pokojowej. Mołotow domagał się, aby łącznie z zaproszeniami wysłany był do każdego z 21 państw porządek obrad konferencji. Pozostali ministrowie wypowiedzieli się przeciwko temu projektowi, nalegając na jak najśpieszniejsze wysłanie zaproszeń. Porządek obrad zaś ustalony zostanie przy otwarciu konferencji.

W Londynie nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja w sprawie składu delegacji brytyjskiej na konferencję pokojową. Premier Attlee, który odłożył swą wizytę do Australii weźmie prawdopodobnie udział w pierwszej fazie konferencji. Delegatem Wielkiej Brytanii będzie przypuszczalnie min. Bevin.

„Times" podkreśla, w związku ze stanowiskiem Mołotowa, że Zw. Radziecki stara się wzmocnić autorytet Wielkiej Czwórki. Należy uniknąć rozbicia wielkich mocarstw na dwie grupy. Wileką Czwórkę łączą wspólne interesy i winna dążyć, aby nie zostało przekreślone z takim trudem osiągnięte porozumienie.

Wyrok w procesie Greisera

we wtorek, 9 bm. o godz. 9 rano

Trybunał wcześniej ogłosił termin publikacji wyroku niż zapowiedział

POZNAŃ (tel. wł.). Jak donosiliśmy w sprawozdaniu z ostatniego dnia procesu przeciwko Greiserowi, w poniedziałek o godz. 15-tej wywieszone być miało zawiadomienie o terminie opublikowania wyroku.

Tymczasem Najwyższy Trybunał Narodowy wywiesił zawiadomienie o terminie wyroku wcześniej, aniżeli zapowiedział, bo już w godzinach przedpołudniowych. Termin opublikowania wyroku w procesie przeciwko Arturowi Greiserowi wyznaczony został na wtorek dnia 9 bm. o godz. 9-tej rano.

Repatriacja Niemców z Polski

WARSZAWA (PAP-ms). Od dnia 25 lutego do 5 lipca br. wyjechało z Ziem Odzyskanych w ramach akcji repatriacyjnej 800.000 Niemców. Z Dolnego Śląska przez punkt graniczny w Kalawsku wyjechało 600.000 osób. Na Dolnym Śląsku repatriacja obejmuje obecnie Wrocław, powiaty Lwówek i Lubań oraz Śląsk Opolski. Przez Szczecin wyjechało do Niemiec 200.000 ludzi. Akcja przebiega sprawnie, zgodnie z nakreślonym planem.

Dwie firmy szwedzkie ASEA i L. M. Ericson ofiarowały Polsce przenośny aparat rentgenologiczny dla badań gruźlicy płuc, który umożliwia prześwietlanie dzieci w tych ośrodkach, gdzie nie ma stałych aparatów.

znajdujemy w kronice Długosza, na temat spustoszenia Mazowsza i Pomorza przed 600 laty:

„Ażeby zaś — pisze Długosz — mistrz pruski w krótkim czasie jak największe szkody społeczeństwu polskiemu mógł wyrządzić, powyznaczał nagrody podpalaczom. I tak: za spalenie wioski jedną grzywnę, a za spalenie miasta trzy grzywny podpalacz ze skarbca publicznego miał pobierać. To było powodem, że jego ludzie, już to dla samej przysługi, już w nadziei otrzymania nagrody, rozbiegli się po ziemi dobrzyńskiej i kujawskiej i w przeciągu dni kilku wszystkie miasta, wsie i dwory w perzynę obrócili. Nic nie ostało się przed ich srogością, nawet świątynie Pańskie. Paląc i burząc zarówno domy Boże i ludzkie, prowadzili wojnę bezbożną i z ludźmi i z Bogiem“.

To było w r. 1431.

A więc w dwadzieścia jeden lat zaledwie po Grunwaldzie. W dwadzieścia jeden lat po klęsce straszliwej, zadanej Krzyżakom, po której zdawało się już, że wróg nie powstanie. Powstał, okazywał się zawsze po Grunwaldzie, po Jenie, po Wersalu 1918 r.

Byłoby straszliwą zbrodnią, gdybyśmy dopuścili, aby błędy te ze strony zwycięzców miały się po raz czwarty powtórzyć.

*

Na treść wstrząsającą swym realizmem, bezpośredniością, prostotą formy, składają się następujące rozdziały:

1. Rzeź Woli.
2. Ochota — Zieleniak.
3. Mokotów — Czerniaków — Żolibórz.
4. Śródmieście.
5. Pruszków.

Jako dodatek, uzupełnia książkę kilkanaście zdjęć fotograficznych, porobionych przez Niemców, a odnalezionych przypadkowo. Groza wieje z tych stron, pełnych wymowy, nabrzmiałych męką i bohaterstwem, demaskujących bestialstwo tej spod ciemnej gwiazdy „rasy panów“.

Dr Jan Cholewa

Świat w kilku wierszach

W Warszawie podpisany został układ handlowy między Finlandią a Polską, na mocy którego Polska wzamian za towary fińskie dostarczać będzie węgiel, koks i sól.

Generalny dyrektor UNRRA Fiorello La Guardia podał do wiadomości, że otwarcie sesji rady UNRRA nastąpi w dniu 5 sierpnia w Genewie.

Z Hagi donoszą, że w kopalniach państwowych w Hacelen nastąpił wybuch, skutkiem którego czterech górników zginęło a 10 odniosło rany.

Premier brytyjski Klemens Attlee odroczył termin złożenia wizyty Australii z powodu powzięcia decyzji zwołania konferencji pokojowej na dzień 29 lipca, oraz wskutek innych naglących spraw, które ma do załatwienia rząd brytyjski. Premier Attlee miał przybyć do Australii dnia 28 lipca.

Kraków uczcił śp. Gen. Wł. Sikorskiego

KRAKÓW. (Tel. wł.) Kraków uczcił bardzo uroczyście trzecią rocznicę zgonu nieodżałowanego śp. Generała Władysława Sikorskiego, premiera i naczelnego wodza sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W godzinach rannych odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w bazylice OO. Franciszkanów.

W godzinach popołudniowych odbyła się podniosła akademia w Teatrze Miejskim im. Jul. Słowackiego. Akademię zagaił gorącym przemówieniem prezes Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Pracy, p. Franciszek Dudek. W imieniu władz przemawiał wicewojewoda krakowski mgr. Rubiński, w imieniu Wojska Polskiego kapitan Kozłowski. Życiorys wielkiego żołnierza i polityka, jakim był — i w oczach zagranicy — śp. Generał Sikorski, skreślił Jego przyjaciel Dr. Tadeusz Borkowski, przytaczając cały szereg nieznanych szerszemu ogółowi faktów. Bardzo interesująco naszkicował olbrzymie znaczenie i autorytet Gen. Sikorskiego prezes Wojewódzkiej Rady Narodowej, Dr Tadeusz Woner, który przemawiał w imieniu wszystkich sześciu stronnictw politycznych.

Na część artystyczną złożyły się: śpiew Ady Sari, szereg utworów fortepianowych w wykonaniu p. Heleny Czernej-Stefańskiej, recytacje artysty dramatycznego Wacława Nowakowskiego i art. dr Ireny Grywińskiej, wreszcie kilka utworów, wykonanych przez orkiestrę reprezentacyjną pocztowców pod batutą kapelmistrza Michała Pisarka.

Uroczystości zostały zorganizowane przeze Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy w Krakowie. Skupiły one szerokie rzesze Krakowian, którzy mimo tropikalnego upału — stawili się licznie dla oddania hołdu pamięci i czci wielkiemu Polakowi.

Krolowa Wilhelmina w Londynie

LONDYN (PAP). Królowa holenderska Wilhelmina uda się z pierwszą wizytą w czasie pokoju do Londynu w końcu lipca i będzie gościem angielskiej pary królewskiej w Buckingham Palace.

Odkrycie nowych złóż soli w Baszkirii

MOSKWA (PAP-ms). Przy wierceniu szybu naftowego w Baszkirii wykryto olbrzymie złoża soli kamiennej, które oceniane są na setki miliardów ton.

Żydzi angielscy przeciw akcji rządu brytyjskiego w sprawie Palestyny

LONDYN (mi). W Londynie odbyła się manifestacja Żydów, protestujących przeciwko akcji rządu brytyjskiego w sprawie Palestyny. Pochód przeciągnął ulicami miasta. Manifestacja miała przebieg spokojny. Przewodniczył jej Żyd oficer marynarki brytyjskiej, odznaczony krzyżem Wiktorii.

Bezpośrednio po manifestacji odbył się wiec, na którym deputowani z Parti Pracy zaatakowali politykę rządu brytyjskiego w Palestynie. Mówcy żądali wypełnienia uchwał komisji anglo-amerykańskiej, a w pierwszym rzędzie wpuszczenia 100.000 Żydów do Palestyny. Wiec uchwalił rezolucję protestującą przeciwko postępowaniu władz brytyjskich w Palestynie, zrzucających odpowiedzialność za wszystkie akty terrorystyczne na Żydów. Rezolucja żąda zwolnienia Żydów zatrzymanych przez władze.

Festiwal muzyki współczesnej w Londynie

LONDYN (ms). W Londynie odbył się pierwszy koncert z programu festivalu Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. Jest to trzeci festival w Wielkiej Brytanii a 20-ty po ubiegłej wojnie. Inicjatorem obecnego festivalu jest gazeta londyńska News Chronicle“ Jednym z utworów, które będą odegrane, jest koncert skrzypcowy kompozytora polskiego Romana Palestry, który trzykrotnie był więziony przez Niemców.

Katastrofa kolejowa na linii Metz—Strasburg

PARYŻ (PAP-ms). Na linii Metz-Strasburg wydarzyła się katastrofa kolejowa. Lokomotywa zderzyła się z pociągiem pasażerskim. 20 osób zostało rannych.

Konferencja Czerwonego Krzyża w Oxfordzie

LONDYN (PAP). 8 lipca rozpoczęła się w Oxfordzie 13-dniowa konferencja przedstawicieli organizacyj Czerwonego Krzyża. W konferencji biorą udział przedstawiciele 50 państw, którzy będą omawiać stosunek Czerwonego Krzyża do ONZ i sposoby zabezpieczenia cywilnej ludności w czasie przyszłej wojny. Sekretarz MCK otrzymał depeszę z Moskwy, że przedstawiciele Związku Radzieckiego wezmą udział w konferencji.

Z dzisiejszych Niemiec

Pod płaszczykiem sportu...

HAMURG (ZAP). Przypadek sprawił, że dowiedzieliśmy się o istnieniu bardzo dziwnej organizacji w Hamburgu. Nazywa się ona „Mechania Yacht Gesellschaft Hamburg“. Na pozór jest to organizacja sportowa, której celem jest uprawianie sportu yachtingowego. Jeśli jednak przyjrzymy się programowi, to prędko zdanie zmienimy. Program ten wydrukowany w prospektach organizacji, takie między innymi zawiera zdania:

M. Y. G. H. chce niemieckie życie towarzyskie wznieś na poziom, który miało za czasów monarchii. M. Y. G. H. chce każdemu Niemcowi członkowi otworzyć drogę w świat, pod warunkiem, że ten wszystko co niemieckie ceni ponad wszystko na świecie. M. Y. G. H. chce światu dać prawdziwą niemieckość (Deutschtum) prawdziwego niemieckiego ducha i niemiecką kulturę. M. Y. G. H. chce monarchistycznym Niemcom wywalczyć w świecie miejsce, które im należy. M. Y. G. H. chce wszystkimi środkami próbować z wszystkimi krajami, szczególnie zamorskimi podjąć związki i stosunki handlowe“.

Wszystko to razem bardzo niezwykłe. A jeszcze bardziej niezwykły jest dodatek dołączony do tego dziwnego prospektu. W piśmie zwróconym do kandydata na członka M. Y. G. H. panowie „dyrektor“ kapitan Larsen i „techniczny dyrektor“ Herrie piszą:

„Napewno chętnie zobaczy pan, że budzi się nowe życie towarzyskie Niemców jak za czasów naszych ojców i pradziadków. M. Y. G. H., postanowiła przede wszystkim pielęgnować życie towarzyskie w każdej formie, a wiąże się z tym zapewne i pańskie przeświadczenie, że republika jest dla nas Niemców pojęciem zupełnie obcym, ponieważ naród niemiecki potrzebuje człowieka, który wprawdzie byłby nietykalny, ale nie byłby władcą absolutnym, a więc, że naród niemiecki tylko przez monarchię może być wprowadzony na wyżyny, na których niegdyś stał i że dzięki temu przez konstytucyjną demokrację pod władzą króla, Niemcy zdobędą stanowisko, które im w świecie przysługuje“.

Jesteśmy więc świadkami uwicia gniazda, w którym ma się wyląc nowy „człowiek“, który Niemcy wprowadzi na dawne wyżyny. Aż dziw, że takie prospekty jak ten, który wydała M. Y. G. H. w Hamburgu, w ogóle są możliwe. Niemcy nic się nie zmienili i niczego się nie nauczyli. Dobrze, że jednak świat skorzystał z doświadczeń 2 wojny.

Nowe wynalazki w USA

Aparat fotograficzny z własnym źródłem światła — Rower o wadze 3,5 kg — Narty z magnezjum — Uniwersalna maszyna rolnicza

NOWY JORK (zj). Armia amerykańska odstąpiła prywatnemu przemysłowi tajemnice nowego aparatu fotograficznego, który umożliwi każdemu wykonywanie doskonałych fotografii. Tajemnica nowego aparatu jest wbudowane w niego silne źródło sztucznego światła, które jest silniejsze od światła słonecznego. Dzięki temu fotografować się będzie zawsze przy „sztucznym“ oświetleniu, które jednak będzie zawsze równe i nie będzie wymagało osobnego nastawiania.

Firma Standart Oil wyprodukowała dętki do samochodów z nowego gatunku sztucznej gumy, butyl, będącej produktem pochodnym ropy naftowej. Dętki te trzymają powietrze dziesięć razy lepiej niż dotychczasowe.

Firma Columbia Rope Company wytworzyła nowy wodoszczelny materiał, używany zarówno do wyrobu kajaków jak i trumien.

Również amerykańska Monarch Aluminium Co wyrabia z aluminium rowery dla dzieci o wadze 3,5 kg.

Narty wyrabia Dow Chemical Co z magnezjum. Zaletą ich jest mniejsza waga, trwałość, większa szybkość i przede wszystkim nie trzeba ich smarować bez względu na warunki śniegowe.

Szczególnie sensacyjnie brzmią zalety nowej maszyny rolniczej „Rototiller“, arcydzieła fabryki samochodów „Graham-Paige“, która jednocześnie orze i bronuje, a po zamontowaniu odpowiednich części może być używana do budowy dróg, szuflowania śniegu i koszenia siana.

Niemcy mają nadmiar pieniędzy

MONACHIUM (ZAP). „Biedni“ Niemcy w Wirtembergii i Badenii nie wiedząc co z kapitałem robić, zabrali się do budowy domów nawet bez zezwolenia. Ostrzeżenia władz nie odnosiły pożądanego skutku, wobec czego uciekły się one do zarządzenia, mocą którego w domach wybudowanych bez zezwolenia umieszczeni zostaną repatrianci.

Kartki z pamiętnika

Wojna 22-go czerwca

Napisał: Eugieniusz Szermentowski

Wtorek, 24 czerwca.

W nocy o 12-tej zrywa nas z łóżek syrena. W piżamie i płaszczu schodzę do schronu. Nalotu nie było. Drugi alarm o 9-ej rano. Trzeci — o 12-tej w południe. Obeszło się bez bomb. „Przedstawienie nie odbędzie się. Widowisko odwołane" — mówi w schronie prof. K., który humorem stara się podtrzymać nastrój.

W gazetach brak jakichkolwiek konkretnych wiadomości z frontu. Samoloty przelatują tuż nad dachami — niezbyt przyjemne uczucie. Nerwy tępieją w tym ustawicznym napięciu. Ulega się po trosze determinacji. Co ma być, to będzie. Depeszowała Hanka, że dziś wraca. A więc minie się w drodze z Józiem, który dziś rano po nią pojechał do Częstochowy. O czwartej Hanka zjawia się. Przestraszona ogromnie, bo pociąg dobre dwie godziny stał w polu, unieruchomiony alarmem. Myślała, że nas znajdzie w schronie, pochowanych, przerażonych. Nasz humor i optymizm dodają jej ducha.

— Nie przeżyłabym już tego samego, co przed dwoma laty — wzdycha. Uspokajam ją, że tego samego nie będzie.

— Bal — woła — a te bomby na Krakowskim?

Ha, mogą być gorsze, ale takie same na pewno nie będą...

Po jej wyjściu przeglądam kalendarz astrologiczny. Od niedzieli Zodiak pod znakiem Raka. Uśmiecham się mimowoli, bo mi się przypomina zamiłowanie do astrologii dwóch panów spod najciemniejszej gwiazdy: Hitlera i Hessa. Podobno niczego nie podejmują bez naradzenia się nadwornej wróżki. Jeżeli to ona kazała im zaczynać 22-go czerwca, to będą się mieli spyszna.

W „szmatławcu" ataki na spekulantów i łzy krokodyle z powodu wzrostu cen. Wódkę wykupiono i cena „monopolki" na wolnym rynku dochodzi 80 złotych za litr. W kronice wiadomość, że nadszedł nowy transport darów amerykańskich przez Lizbonę. Odzież, smalec i dwa wagony bekonów. Zmagazynowany w Warszawie transport przeznaczony jest dla okręgów: warszawskiego, lubelskiego i częściowo radomskiego. Akurat, będziemy go oglądać: Niemcy wszystko rozdrapują sami.

W teatrze „Komedia" grają „Trójkę hultajską" Nestroy'a w przeróbce Sygietyńskiego. Nikogo to nie interesuje, bo nikt szanujący się nie chodzi do teatru. Dom na Mokotowie 2-piętrowy okazyjnie do sprzedania za 200.000. I jakieś zabawne ogłoszenie na ostatniej stronie: „Kapelusz brązowy, który spadł z balkonu we czwartek, proszę zwrócić Marszałkowska 56 m. 17." Biedny brązowy kapelusik już czwarty dzień fruwa sobie beztrosko...

Środa, 25 czerwca 1941 r.

Popołudniu przyszli Rapalscy. Gramy w pockera. O ósmej alarm. Po godzinie odwołanie. Kończymy szybko grę, bo zbliża się godzina policyjna. Około 10-ej dzwonek. Depesza. Józio, który minął się z Hanką, telegrafuje: „Hanusiu, przyjeżdżaj. Twój przyjazd konieczny. Likwidacja. Wszyscy wyjadą. Mąż." Głowimy się, co to ma znaczyć. Czego znowu likwidacja? I dokąd wszyscy wyjadą? Likwidować mieszkania także nie można, bo Józio zabrał ze sobą klucze. Hanka mówi, że jak Józio przyjedzie, to wyjaśni. Śmiejemy się. „Oczywiście — mówię — powinien się nawet postarać w jakiej gazecie o posadę kierownika działu krzyżówek." Bardzo oryginalny chłopak. Ale nic dziwnego, urodził się w Gąbinie. I pasuje do Hanki w sam raz. Bo jej depesza zapowiadająca jej przyjazd, przyszła na pół godziny przed nadejściem pociągu. „Powinniście byli wyjść po mnie na stację" — mówi Hanka.

— Poco? Witanie się na stacji to czysta staroświeczczyzna. Z epoki tramwajów konnych. Wtedy otrzymywało się takie telegramy: „Przyjeżdżamy ciocią Nowolipki. Bądźcie przystanku"...

Czwartek, 26 czerwca 1941 r.

Spokój. Gazety zapowiadają jakieś sukcesy na froncie. Podobno Niemcy zajęli Kowno i Pińsk. Ktoś mówi, że miał w ręku ulotkę bolszewicką, zapowiadającą, że Warszawy nie będzie się więcej bombardować. Daj Boże! Układ radziecko-angielski zawarty! Według wiadomości z Londynu, podczas bankietu lord Nathan wzniósł toast na cześć króla Jerzego i Stalina. Obecny na przyjęciu ambasador sowiecki Majskij, podziękował zebranym za entuzjazm, z jakim przyjęli toast.

Włoski korpus ekspedycyjny wyjeżdża na front wschodni. W jednym z miast lombardzkich Mussolini przyjął defiladę zmotoryzowanej dywizji korpusu ekspedycyjnego.

Komisaryczny burmistrz Warszawy obwieszcza, że wymiar daniny od mieszkańców Warszawy zostaje ustalony w wysokości 200% kwot zasadniczych. Niemcy grabią nas na potęgę. Co będzie dalej? Ale wszyscy spodziewamy się lada dzień drugiego frontu. Niemcy, wzięci w kleszcze, nie wytrzymają długo.

Podobno Niemcy mają zamiar stworzyć w Warszawie ghetto, gdzie zamkną wszystkich Żydów. Postępowanie ich z Żydami jest nieludzkie.

Sobota, 28 czerwca.

Noc pełna silnych wrażeń. O północy alarm. Zbiegamy na dół. Upływa godzina we względnym spokoju. Wracamy. Nie zdążyliśmy się rozebrać, kiedy nagle gwałtowny dzwonek u drzwi. Otwieram z klucza zostawiam łańcuch. Napór tak gwałtowny, że omal drzwi z zawiasów nie wysadził. I ryk okropny:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co pan Kreisleiter Mees pisał do Gauleitera Greisera w czerwcu 1941 roku

Polaków nie można przekonać

Tajny raport zarządu okręgowego NSDAP

POZNAŃ, w czerwcu

Wiele się już mówiło i pisało o niezłomnym duchu polskim, który pozwolił przetrwać narodowi sześć ciężkich lat niewoli. Słusznie powiedział kiedyś Staszic, że upaść może naród wielki, zginąć tylko nikczemny. Aby tę moc narodu polskiego, moc, którą się możemy słusznie szczycić przed wszystkimi narodami świata, należycie podkreślić, wydobyć na światło dzienne i nie targować nią, ale strzec jej, jak największej chluby, nawoływał i nawołuje ustawicznie „IKP" do swoich czytelników o gromadzenie i publikacje materiałów, dotyczących matyrologii narodu polskiego. W chwili procesów norymberskich i poznańskich, w chwili sądu nad zbrodnią i bezprawiem niech nasz głos będzie jeszcze jednym ciężarem u wagi Sprawiedliwości i niech pomnoży blasku nad głowami tych, którzy więcej cenili sobie swoją Ojczyznę i swoją godność narodową, niż zaszczyty, bogactwa a nawet życie.

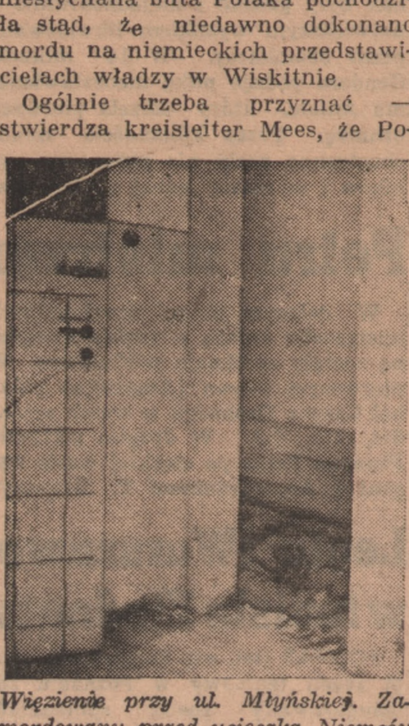
Pochwała wroga jest rzeczą najbardziej może cenną. Może ona dobrze świadczyć o rycerskości zwycięzcy, kiedy wspaniałomyślne oddaje hołd dzielności zwyciężonego. Niemcy nie byli nigdy wspaniałomyślni, bo nie byli nigdy prawdziwymi zwycięzcami. Złodziej i zbrodniarz nie chwali się swoimi wyczynami przed ludźmi uczciwymi, gloryfikuje je tylko w gronie podobnych sobie rzezimieszków. Wyrwie się Niemcom czasem jedynie pochwała mimowolna, tym bardziej cenna.

Mamy oto przed sobą tajny raport zarządu okręgowego NSDAP w Łodzi z datą 10 czerwca 1941 roku. Jest to sprawozdanie za miesiąc maj 1941, podpisane przez Kreisleitera Meesa. W rozdziale 2-gim, tyczącym zachowania się Polaków, kreisleiter Mees donosi z ubolewaniem, że Polacy ciągle wykorzystują wrodzoną dobroć Niemców dla swoich zbrodniczych celów. Są oni poinformowani znacznie lepiej o wszystkich zarządzeniach i wydarzeniach od rodowitych obywateli Reichu i stają się z dnia na dzień coraz bardziej krnąbrni, specjalnie w pasie przygranicznym między tzw. Warthelandem, a tzw. generalnym gubernatorstwem. Kreisleiter Mees cytuje: po zamordowaniu niemieckiego żandarma, za którego publicznie stracono 10 Polaków, nie zmieniły się o dziwo, nastroje w tym narodzie pachołków. Kiedy w parę dni później pan Mees chciał zarekwirować u pewnego Polaka konie i wóz, ten mu odpowiedział, że „jest już najwyższy czas, abyście byli wyrzuceni z tego kraju jak w 1918 roku".

Polacy wiedzą wszystko lepiej od Niemców — Egzekucja nie pomogła „Bezczelny" Polak Plotki o Wschodzie — Trzeba uspokoić „naród panów"

Pan Mees jest przekonany, że ta niesłychana buta Polaka pochodziła stąd, że niedawno dokonano mordu na niemieckich przedstawicielach władzy w Wiskitnie.

Ogólnie trzeba przyznać — stwierdza kreisleiter Mees, że Polacy znajdują się w takim stanie psychicznym, że najostrzejsze represje robią ich wprawdzie ostrożniejszymi, jest im jednak wszystko jedno, co się z nimi stanie. Dla nich najgłówniejszym jest to, aby nam szkodzić. Pocieszają się nawzajem i zachęcają do wytrwania. Mówią: Bóg pozwoli nam zwyciężyć!



Więzienie przy ul. Młyńskiej. Zamordowany przed ucieczką Niemców aresztant — Polak.

Po „szoku" nierwszych miesięcy — biada dalej pan Mees — Polacy przychodzą do siebie. Nie działa na nich mundur i władza. Powód leży w tym, że nie wszystkie placówki służbowe (wiemy, jakie one były — przyp. autora) nie występują z odpowiednią bezwzględnością (!) i godnością (!!), specjalnie jeśli chodzi o urzędy pracy, przeniesione tu z „altreichu".

Poza tym — pociesza się strapiony kreisleiter — służą Polacy dobrze i zachowują się nie źle. Szkoda tylko, że widzą w każdym łagodniejszym traktowaniu oznakę naszej słabości i nigdy nie dadzą się o naszej sile przekonać.

Nie wiemy, gdzie żyje, czy w ogóle żyje, i co porabia zacny pan Mees. Wiemy za to dobrze, do kogo był ten raport wystosowany. Adresatem był nikt inny tylko Gauleiter Greiser i jego najbliższa sfora. Mimowolna pochwała pana Messa zapewne spowodowała, że gauleiter Greiser dążył tak konsekwetnie do restytuowania państwa polskiego i że w każdym calu starał się temu niewdzięcznemu narodowi pomóc (jak głosi dzisiaj na rozprawie).

Zagadki i plotki, krążące dokoła Wschodu (frontu wschodniego), krążące w miejscowej osiedlonej ludności niemieckiej milkną powoli — pisze dalej pan Mees. Dzięki ostrym zarządzeniom naszych władz ludność niemiecka uspokaja się z wolna. Egzekucja w Wiskitnie wywołała wśród ludności niemieckiej ogólne zadowolenie, trzeba jednak koniecznie polepszyć uzbrojenie naszej policji".

Pan kreisleiter Mees wypełniał gorliwie zarządzenia Gauleitera i był jego wiernym podwładnym. Służbowo donosił mu o nastrojach trudnej do przekonania ludności polskiej i łatwej do przekonania ludności niemieckiej. Dzisiaj obaj nic nie wiedzą o tym, co się działo w ich okręgu. Wiedzieli jednak zbyt dobrze o wszystkim wtedy, gdy dla uspokojenia narodu „panów" urządzali publiczne egzekucje, świetny środek wychowawczy i pedagogiczny. Salwy plutonów egzekucyjnych miały zagłuszyć echa frontu wschodniego już wtedy, to znaczny w dwa tygodnie przed rozpętaniem się wojny niemiecko-rosyjskiej. Trzeba było skierować uwagę w inną stronę i przekonywać Polaków paru funtami ołowiu. Dzisiaj przekonują oni Polaków argumentami innego kalibru, celując w serca nie seriami z automatów, ale seriami uniżonych gestów i apelów do sprawiedliwości. I wtedy i teraz żerują na kłamstwie i obłudzie. Ale my i wtedy i teraz napewno nie damy się przekonać...

Leszek Goliński

Oranienburg

Napisał Tadeusz Nowakowski

Pamięci Ojca

Kości zmarłych biorę w ręce
z nabożeństwem, jak kęs chleba
kości w drutach wisi więcej
niż rozdartych strzępów nieba.

Słońce raną rozpaloną
nie zasycha w gardłach zmarłym
i cierniową się koroną
w zapadnięte piersi wżarło.

Nim się spełni sen wolności,
co nas silniej niż śmierć zbratał,
słońce spali nasze kości,
ręce uschną nam na kratach.

Księżyc bladą krwią ocieka
jak spocony sen na pryczy —
Bóg trumienne nieba wieko
przymknął i żyjących liczy.

Jutro umrę na apelu,
juntro spłynę krwią w parowie —
kacie, zanim do mnie strzelisz,
nie zamykaj swoich powiek!

Choć wirują mi nad głową
sprzysiężone w mściwy pościg
jak torpedy ciężkie słowa
rozpalone do białości. —

Pieśń ma batem w kurz wdeptana
w celi krzyku zastygłego
nie doczeka swego rana,
nie wystąpi z piersi brzegów.

Panie, co znasz słupa karę
jeszcze z czasów ludzkiej męki,
rozwiej ręką krwi opary
i nad śmiercią naszą klęknij.

Niemcy pod opieką ONZ?

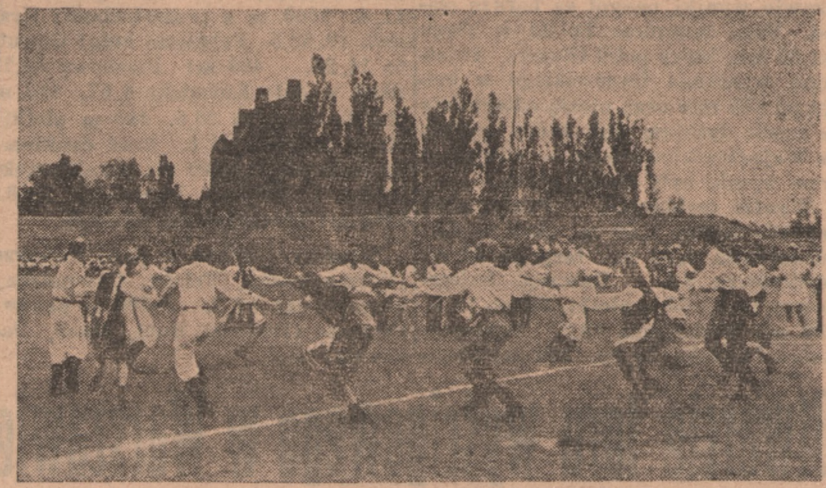
DUESSELDORF (ZAP). W Związku Związków Zawodowych w zachodnich Niemczech dyskutują nad nowym planem, który według orzeczenia Niemców wyraża konstruktywną wolę zabezpieczenia pokoju europejskiego. Związkowcy życzą sobie, ażeby na miejscu agresywnego państwa narodowego powstało państwo pacyfistyczne z rządem międzynarodowym (Internationaler Verwaltungsstaat), które nie tylko miałoby konstytucję przystosowaną do Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale też, za zgodą wszystkich Sprzymierzonych zostałoby oddane ochronie organizacji Narodów Zjednoczonych.

Podziemni „Wioślarze"

KOPENHAGA (ZAP). W południowej Jutlandii aresztowanych zostało 6 Niemców, członków podziemnej organizacji, która swoją działalność ukryła pod płaszczykiem niemieckich towarzystw wioślarskich.

Trygve Lie w Norwegii

SZTOKHOLM (PAP). Z Oslo donoszą, że sekretarz generalny ONZ b. norweski minister spraw zagranicznych Trygve Lie przybył tam samolotem z Nowego Jorku z 2-tygodniową wizytą, w czasie której będzie obchodził 50-tą rocznicę swych urodzin. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że sytuacja międzynarodowa po obradach ministrów spraw zagranicznych w Paryżu jest obecnie o wiele lepsza, niż przed 6-ciu miesiącami. Na zakończenie Trygve Lie podkreślił swój optymistyczny pogląd na przyszły rozwój polityki międzynarodowej i swoje absolutne zaufanie w misję ONZ.



Tańce regionalne na Igrzyskach Sportowych Młodzieży Szkolnej Okręgu Gdańskiego

Dziwne stanowisko biskupa niemieckiego

HAMBURG (ZAP). Biskup Passawy ogłosił orędzie do wiernych swojej diecezji, w którym podaje wytyczne dla ich życia politycznego. W życiu politycznym — głosi to orędzie — nie można robić żadnych różnic wyznaniowych". Orędziem tym staje biskup Passawy w rzędzie jednoczycieli Niemiec przeciw tendencjom rozczłonkowania Niemiec.

Zjazd filologów w Krakowie

KRAKÓW (PAP-ms). W Krakowie otwarty został zjazd Pol. Tow. Filologicznego. Zjazd zgromadził kilkudziesięciu najwybitniejszych filologów z całego kraju. Inauguracyjny odczyt na temat „Epigoni" tragedii antycznej wygłosił prof. Przechocki.

Monte Cassino

Napisał: Wacław Skarbek-Zadawka

VII

A nadewszystko, czy — jak „dusza wyjdzie już z ciała" — czy będzie miała swobodę ruchów?... Ściślej: Kiedy już umrę, — chciałaby dusza moja jak najprędzej „wionąć" do Polski, polecieć do Kowla, gdzie zostawiłem, odchodząc na wojnę, żonę swoją młodą. Warto nawet umrzeć, żeby Ją zobaczyć, żeby dowiedzieć się — co z Nią jest?... Czy więc będę mógł to zrobić po śmierci — i czy dusza moja będzie tak rozumowała i miała takie właściwości — jak teraz, gdy jest jeszcze w ciele? Więc widzicie, moi mili, jak na powagę chwili, rozumowanie moje jest — co najmniej zabawne.

Gorzej!... Przyłapuje siebie, że nucę teraz (w duchu—myśli!) śpiewam piosenkę, która mi się ogromnie podobała, gdym słyszał ją w Rosji — śpiewaną na akademii 11 listopada w Sztabie Arii, znajdującym się wonczas w Buzułuku. Wtedy wszyscy słuchający byli ogromnie wzruszeni, wprost wstrząśnięci i słowami i wykonaniem. Piosenka śpiewał ją bodajże Prokopeni mówi i rozstaniu i ponownym spotkaniu, a refren jej brzmi:

Idę... idę ciągle w Twoją stronę,
Przez gościńce niezmierzone,
Przesmykami polnych dróg
I wiem — że...
Znajdę Cię wśród dróg miliona,
Choćby świat był nieskończony.
Nieskończony... tak jak Bóg!...

Na takiej więc piosence przyłapuję siebie w oną noc straszną szturmu na Monte Cassino! Darujcie mi, moi drodzy Czytelnicy, że zrobiłem taką dygresję, ale wydaje mi się, że jest to dosyć ważne wiedzieć, jak „duchowo" przeżywają bitwę niektórzy jej uczestnicy!

Oczywiście, te wszystkie przeżycia trwały tylko momenty, nie tak długo jak teraz opisanie ich: trwały sekundy, bo... „na takie głupstwa nie było czasu". Dobijamy właśnie do podnórza góry Widmo, czyli do pierwszego przedmiotu naszego wypadu. Ale teraz zagrodziły nam drogę, krzaki: taka naturalna przeszkoda, o jakiej nie mieliśmy wyobrażenia. Tak gęstych, mocnych, kolących, wysokich i poplątanych krzaków nigdy w życiu nie widziałem. Gdyby nie zbawcze rury Bengalory, mowy nie byłoby o ich przekroczeniu. A tu czas nagli: stwierdzam z pewnym przerażeniem, że jesteśmy spóźnieni o kilkanaście minut!... Zachęcam więc patrol wytyczania do szybszego działania, sam im donoszę rury, podaję materiał saperski — byle prędzej, byle na czas. Antoś ze swoimi saperami pracuje już sił ostatkiem — drugą zmianą, bo pierwszą przetrzebili mu okrutnie.

Przedzieramy się więc mozolnie — krok po kroku. Każda rura robi wyrwę najwyżej na 3 metry głęboką. Z tyłu dochodzą meldunki, że wkrótce rur zabraknie. Pomaga nam znakomicie w trzebieniu krzaków... artyleria: własna i nieprzyjacielska. Pociski głucho, tępo, bezwzględnie biją dookoła, wyrzucają z rykiem do góry fontanny ziemi, kamieni, krzaków i... szczątków ludzkich. Góra-Widmo też wzbiesiła się... Tam... aż się gotuje, aż kipi!... Salwy karabinów, serie automatów, huk pękających granatów, jęki i wycia rannych, krzyk komend — wszystko to zlewa się w jeden ryk burzy takiej, jaką tylko potrafi rozpętać człowiek! Słychać już krzyki i komendy niemieckie.

Zziajani i zakrwawieni sanitariusze coraz częściej meldują mi o stratach, już i nie potrafię podliczyć — ile tego jest, a tu ciągle radio natrętnie, bezsensownie, dopytuje się: „Bolesław... Bolesław... co się u was dzieje? Gdzie jesteście? Bolesław? Dlaczego Marceli nie idzie do przodu. Bolesław... Bolesław..." Batalion chciałby wszystko wiedzieć niech przyjdzie tu... zobaczy... Niech obejrzy sobie te skrwawione kikuty — albo... o, niech zobaczy ten drgający krwawy strzęp mięsa, który przed chwilą był żołnierzem, ręczo pomykającym przede mną!

Z ostatnią rurą Bengalora, rozsunęła się kurtyna krzaków i wśród błyskających świateł w dymie widzę skaliste, owalne wzgórze, z rzadka porośnięte krzakami — wśród nich... ciężkie czapy bunkrów — i przebiegających z dzikim wrzaskiem ludzi. Jest to Widmo, pierwszy przedmiot naszego szturmu. Spoglądam na zegarek — 20 minut spóźnienia.

Rzucam złym głosem dla radia:

— Tu Bolesław... Bolesław na Widmie, straty wielkie...

Zaś Antoś, zobaczywszy bunkry niemieckie, ni w pięć ni w dziewięć krzyczy do mnie: „Wacuś! Robię żywą torpedę!" Co przez to chciał powiedzieć — nie wiem dotychczas, tym bardziej, że on sam później nie umiał mi tych słów wytłumaczyć. Kiedy już bunkry przed nami, trzeba by działać jak najprędzej, ale zrozumcie, cała moja grupa szturmowa idzie przez ścieżkę rządem, tak, że w pierwszej chwili wtargnięcia w szwabskie stanowiska był tylko Antoś z saperami, ja ze swoim pocztem w sile około 15 ludzi i na tym koniec. Artyleria nasza już dawno przeniosła ogień na Szopena, więc szwaby odżywszy, zaczęli prażyć teraz ze szpandałów (niemieckie karabiny maszynowe, nadzwyczaj szybko-strzelne) i szwyrgać do nas granatami. Odpowiadamy tym samym, waląc z karabinów i automatów na oślep. Tymczasem mój oddział zaczyna wlewać się przez zrobioną lukę. Saperzy teraz rozbrajają pułapki, których tu jest większa ilość.

Wiadomości sportowe

Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy

Jugosłowianie mają wspaniałą ósemkę — Verey zdobywa nagrodę IKP

BYDGOSZCZ (J). Urządzone z okazji jubileuszu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego międzynarodowe regaty przyniosły organizatorom pełny sukces zarówno sportowy jak i organizacyjny. W pierwszym dniu nie dopisała niestety pogoda, drugiego dnia natomiast regaty zgromadziły wielkie rzesze publiczności. Z osad zagranicznych na starcie zjawili się tylko Jugosłowianie. Załogi ich wykazały doskonałą kondycję fizyczną i zupełną dojrzałość stylową. Z czterech biegów, w których brali udział, wygrali dwa, przy czym najefektowniejsze i najbardziej przekonywujące zwycięstwo odnieśli w ósemkach. W dwóch pozostałych biegach w konkurencji międzynarodowej zwycięstwo odniósł AZS Kraków z wciąż jeszcze doskonałym Vereyem w jedynkach i osada Verey—Csabo w dwójkach podwójnych.

Pierwsza ta międzynarodowa impreza wioślarska, jaką były regaty bydgoskie, dała publiczności asumpt do zamanifestowania szczerych i głębokich uczuć, jakie żywi naród polski dla bratniego narodu jugosłowiańskiego. Przekonaliśmy się, że nasi bracia z nad Adriatyku uczucia te w pełni odwzajemniają. Dowodem tego była krótka rozmowa, jaką przeprowadziliśmy z Jugosłowianinem Wladimirem Proškiem, który mając matkę Polkę, doskonale włada naszym ojczystym językiem oraz ze słów kierownika ekipy gości inż. Odica. Prosek stwerdził, że ekipa jugosłowiańska zachwycona jest Polakami i przyjęciem, jakie im ci zgotowali.

Jeżeli idzie o załogi polskie, to stwierdzić trzeba, że wykazały one maksimum dobrej woli i zmusiły się do największego wysiłku w walce o zwycięstwo. Możemy być dobrej myśli. Wioślarze polscy są na najlepszej drodze do odzyskania dawnej swej pozycji w wioślarstwie światowym. Droga ta jest ciężka, najeżona wielkimi trudnościami, ale zapał, z jakim zabrały się do pracy czołowe ośrodki wioślarstwa polskiego z Bydgoszczą, Krakowem, Warszawą, Płockiem i Poznaniem na czele zdaje się być rękojmią, że plon pracy będzie dobry.

Przechodząc do podania wyników technicznych regat, zwrócimy uwagę na piękne zwycięstwo Vereya nad doskonałym Jugosłowianinem oraz na zaciętą walkę, jaką stoczyła osada bydgoskiego KKW z zagranicznymi gośćmi w czwórkach. W dwójkach podwójnych osada AZS krakowskiego zwyciężyła prawie bez walki, gdyż Jugosłowianie przesterowali się, wpadając w dodatku na pal. Ósemka jugosłowiańska była klasą dla siebie i wygrała zdecydowanie prawie o cztery długości łodzi.

Wyniki techniczne: **czwórki półw. mł.:** 1. KKW Bydgoszcz (Lewandowski, Drożniewski, Kozłowski, Jarczyński, st. Czarkowski) 4.48. 2. BTW **czwórki półw. pań:** 1. BTW (Zientkiewicz, Günther, Linda, Rembacz st. Molska), 2. Grudz. TW Wisła; **jedynki now.:** 1. Papis (BTW) 8,26.4; **czwórki półw. now.:** 1. BTW (Derengowski, Kocerka, Kuffel, Wojnarowski, st. Szyperski) 6.43; 2. TW Płock; 3. AZS Poznań; **czwórki I kl.:** 1. BTW (Świątkowski, Radziński, Kempiński, Tomczak, st. Cegielski) 6,18.5, 2. KKW Bydgoszcz, 3. KW Wisła Warszawa; **jedynki I kl.:** 1. Verey (AZS Kraków) 6,20, 2. Csaba (AZS Kraków); **czwórki półw.:** 1. TW Płock (Grudziński, Cichocki, Jachnis, Siemiątkowski, st. Jankowski) 6,45, 2. GTW Wisła; **ósemki now.:** 1. BTW (Kasprzak, Zieliński, Kościelak, Suligowski, Meller, Langowski, Słowiński, Matuszewski, st. Szyperski) 5.45, 2. KKW Bydgoszcz; **jedynki mł.:** 1. Papis (BTW) 3,10, 2. Roni (AZS Kraków); **ósemki mł.:** 1. BTW (Kasprzak, Zieliński, Kościelak, Suligowski, Meller, Langowski, Słowiński, Matuszewski, st. Szyperski) 5,39,4, 2. KKW Bydgoszcz; **czwórki w konk. międzyn.:** 1. Cetycrac SA Korm. FD Gusar (Jugosławia) (Ozretic, Alujcic, Mojtic, Alulewic, st. Skreblin) 5,58,6, 2. KKW Bydgoszcz 6,00,2; **dwójki podwójne w konk. międzyn.:** 1. AZS Kraków (Verey—Csaba) 6,57, 2. Jugosławia; **czwórki pań:** 1. BTW (Waszak, Weredycka, Myszkowiak, Pelakowska, st. Molska) 5,13, 2. KKW Bydgoszcz; **czwórki now.:** 1. TW Płock (Kawiecki M., Pawiak, Kawiecki G., Halladin, st. Jankowski) 6,16, 2. BTW; **jedynki w konk. międzyn.:** 1. Verey (AZS Kraków) 6,38, 2. Halambek Zdenko (Jugosławia) 6,40; **ósemki w konk. międzyn.:** 1. FDS Akademicar-Jugosławia (Markulin, Kucek, Luatic, Jagafic, Gorisek, Pavlenc, Majnaric, Adam, st. Janis) 5.30, 2. KKW Bydgoszcz 5,39,4, 3. BTW 5,40.

W punktacji ogólnej na pierwszym miejscu uplasowało się BTW — 11,5 pkt. przed AZS Kraków — 39 pkt., KKW Bydgoszcz 27 pkt. i TW Płock 25,5 pkt. Na dalszych miejscach KW Wisła Warszawa, KW Gopło Kruszwica, GTW Grudziądz, KS Zryw Grudziądz, KKW Wisła Grudziądz, GKS Kopernik Bydgoszcz oraz AZS Poznań.

Zwycięskim załogom wręczono w lokalach BTW w sposób uroczysty nagrody przechodnie. Dwa razy rozebrzmiał hymn jugosłowiański i dwa razy hymn polski. **Nagrodę przechodnią Ilustrowanego Kuriera Polskiego zdobył Roger Verey** za zwycięstwo w jedynkach w konk. międzynarodowej. Nagrodę wręczył mu w imieniu Wydawnictwa dyr. Mencel. Wszyscy zwycięzcy otrzymali również żetony pamiątkowe 600-lecia Bydgoszczy, które wręczył im z ramienia Komitetu wiceprzew. dr Haupe.

Roger Verey w rozmowie z nami przyznał, że zwycięstwo w jedynkach nie było łatwe (Verey wygrał pięknym finiszem o ułamki sekundy). Mistrz Europy ma jednak nadzieję, że podciągnie się w formie i będzie mógł Polskę reprezentować jeszcze na londyńskiej olimpiadzie.

Pierwsze regaty midzynarodowe w Odrodzonej Polsce zaszczycili swoją obecnością członkowie Rządu z min. Rabanowskim oraz przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą pomorskim na czele.

Eliminacje lekkoatletyczne w Warszawie

Rekord Polski Głuszcza w biegu na 30 km — Dobry czas Danowskiego

W Warszawie odbyły się pierwsze wielkie zawody eleminacyjne przed mistrzostwami lekkoatletycznymi Europy w Oslo. Ogólnie spodziewano się, że wielka ta rewia polskich zawodników przyniesie wyniki kwalifikujące Polaków na wyjazd do Norwegii. Tymczasem osiągnięte w Warszawie wyniki naogół są bardzo słabe. Poza rekordem Polski w biegu na 30 km, który pobił Głuszcz, świetnym wynikiem Danowskiego w biegu na 200 mtr oraz niezłą odległością w rzucie dyskiem pań, który uzyskała Wejs-Grątkiewiczowa — wszystkie inne wyniki były raczej słabe.

Wyniki techniczne. Panie: skok wzwyż: Mitan 1,35 m, **skok w dal:** Moderówna 4,90 m, **bieg na 60 m:** Moderówna 8,2. **Oszczep:** Balcerkówna 34, 59. **80 m płotki:** Mitan 13, 8. **100 m:** Moderówna 13,2. **Pchnięcie kulą:** Jasińska 10, 80. **200 m:** Słomczewska 28, 2. **Rzut dyskiem:** Wajs-Grątkiewicz 37,92.

Panowie: 10 km chód: Śliwiński 1 03, 04, 4. **Skok o tyczce:** Ferpisz 3. 40. **Trójskok:** Kuźmicki 13, 30. **Rzut oszczepem:** Mikrut 55,97. **Bieg 30 km:** Głuszcz 1. 58. 51, 4 (nowy rekord Polski). **100 m:** Jaraczewski 11, 4. **3000 m z przeszkodami:** Kramek 10. 52,5. **Pchnięcie kulą:** Gierutto 14, 28. **400 m:** Piaskowy 52,7. **Skok w dal:** Kuźmicki 6, 57. **110 m płotki:** Gierutto 16,5. **400 m płotki:** Maciaszczyk 1. 04, 8. **Rzut dyskiem:** Grzelski 38, 62. **800 m:** Staniszewski 2. 00,4. **200 m:** Danowski 22, 8. **5000 m:** Dzwonkowski 16. 02, 0.

Sztafety. 4x100 m pań: Pomorze (Furmanowska, Felska, Gawrońska, Nogajówna) 57, 2. **4x100 m panów:** Pomorze (Dunecki, Buhl, Mach, Danowski) 45;4.

Otwarcie toru wyścigowego w Warszawie

WARSZAWA (PAP-ms). Prezydent KRN, Bolesław Bierut, w towarzystwie wicepremiera Gomułki i min. bezpieczeństwa Rądkiewicza zaszczycił swoją obecnością uroczystość otwarcia toru wyścigowego na Służewcu. Na torze powitali Prezydenta pracownicy toru wyścigowego. Po krótkim przemówieniu prezydent Bierut dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi. Po zagraniu hymnu narodowego prezydent zajął miejsce w loży i przyglądał się biegom. O godz. 18-tej opuścił tor wyścigowy.

Wyścigom przyglądało się około 30.000 osób. Obroty totalizatora wyniosły ponad 6 milionów złotych. Rozegrano 8 gonitw, w których wzięło udział ponad 50 koni.

ŁKS — ZJEDNOCZENI 7:2

Decydujący o mistrzostwo łódzkiej klasy A mecz piłkarski zakończył się stosunkowo łatwym zwycięstwem faworyta. ŁKS przeważał przez cały przesiąg spotkania.

Piłkarze Poznania zwyciężają Kraków 3:1

POZNAŃ (tel. wł.). Około 9 tysięcy widzów przyglądało się temu ciekawemu spotkaniu, które obfitowało w cały szereg momentów podbramkowych, w czasie których bramkarze obu stron mieli możność wykazania swych zdolności. Gra była bardzo żywa i ciekawa, jednak po zmianie stron za ostra, szczególnie ze strony gości. Poziom meczu był zupełnie zadowalający. Obie strony wystąpiły w zapowiedzianych silnych składach. Poznań z miejsca nie pozwolił sobie odebrać inicjatywy będąc przez cały czas meczu stroną wybitnie atakującą. Goście atakowali mniej, raczej wypadami, które jednak były groźne i niejednokrotnie z największym wysiłkiem likwidowane przez bramkarzy. W 14 minucie Gendera podaje piłkę nieobstawionemu Aniole, który strzela pierwszą bramkę. Przez kilkanaście minut obustronne ataki nie przynoszą wyników i w czasie jednej z akcji masowych Tarka dalekim strzałem w 26 minucie podwyższa stan meczu do 2:0. Niezrażeni utratą drugiej bramki goście raz po raz suną pod „świątynię“ poznańczyków. W trakcie jednego z ataków za faul na linii pola bramkowego sędzia dyktuje rzut karny, z którego Gracz zdobywa w 31 minucie jedyną bramkę dla swych barw. Stan ten utrzymuje się mimo obustronnych wysiłków do zmiany stron. Po zmianie gra jest nadal ciekawa. W 13 minucie po zderzeniu się ze Smulskim schodzi bramkarz Krakowa a bezpośrednio po tym Skromny również po zderzeniu zostaje wyniesiony z boiska. W 30 minucie faul na Genderze na polu karnym. Sędzia dyktuje „jedenastkę“, którą Polka zamienia na trzecią bramkę. Dalsza gra nie przynosi zmian wobec niedyspozycji strzałowych obu napadów. Sędziował niezdecydowanie p. Nowakowski z Warszawy.

Petra mistrzem Wimbledonu

W dalszym ciągu nieoficjalnych mistrzostw świata w tenisie rozegrane zostały spotkania półfinałowe. W pierwszym Brown (Australja) pokonał Czecha Drobnego w trzech setach 6:4, 7:5, 6:2. W drugim półfinale Francuz Petra po ciężkiej walce wygrał z Amerykaninem T. Brownem w pięciu setach 4:6, 4:6, 6:3, 7:5; 8:6.

W finale gry pojedyńczej panów Francuz Petra wygrał po zaciętej, pięciosetowej walce z Australijczykiem Geoffem Brownym 6:2, 6:4, 7:9, 7:5, 6:4. Tym samym Petra zdobył mistrzostwo Wimbledonu.

Legia (Warszawa) bije w tenisie Zjednoczonych (Poznań) 5:3

POZNAŃ (tel. wł). Tegoroczny ubogi sezon tenisowy w Poznaniu zainaugurowany został spotkaniem między warszawską Legią a Zjednoczonymi. Zespół gości zjechał do Poznania w awizowanym składzie, jedynie bez mistrza Polski Hebdy, który nie mógł przybyć na skutek zerwania ścięgna u ręki. Tenisiści warszawscy nie przedstawiali specjalnej klasy i okazali się zespołem wyrównanym bez indywidualności.

Wyniki gry były następujące: (na pierwszym miejscu goście) Jelonek—Adamski 7,5, 6,1. Z. Jędrzejowska—Olszowski — Jaśkowiakówna — Piątek 4,6; 6,2; 6,4. Obie pary zademonstrowały kompletny brak zrozumienia się, jednak miały momenty ładne. Szczególnie pięknie zagrał Piątek, otrzymując brawa widowni.

Chalier—Rodziejczak 6,1; 1,6; 8,10. Obaj grają bardzo miękko. Kosiński—Fraszewski 6,4; 7,9; 2,6. Spotkanie to rozegrał na swą korzyść Fraszewski, grając bardzo szczęśliwie i pewnie. Olszowski—Piątek 3,6; 6:3; 4:6. W pierwszym secie Piątek był stale w ofensywie, chodząc często do siatki, gdzie wygrywał punkty. W następnym warszawianin gra dokładnie i spokojnie, wygrywa seta 6,3. Trzeci set obaj grają ostrożnie i do stanu 4,4 każdy wygrywa swój serwis. Piątek stawia wszystko na jedną kartę, by ostatecznie zwyciężyć. Jędrzejowska Z.—Jaśkowiakówna 6,4; 6,2. Kosiński, Jelonek — Ruszczyński. Adamski: 8,6; 9,11; 8,6. Para warszawska nie rozumiała się absolutnie. Para Zjednoczonych miała ładne przebłyski, jednak psuła masę piłek. W sumie zwycięstwo uzyskali goście. Challier—Olszewski — Piątek—Fraszewski 6,3; 6,1. Ostatnie spotkanie przekreśliło nadzieje gospodarzy na zdobycie zaszczytnego remisu.

Grzywocz i Sztolc remisują

Skra — Wisła 9:7 w boksie

Spotkanie pięściarzy krakowskiej Wisły z Skrą (Zabrze), które odbyło się na stadionie miejskim w Krakowie przyniosło nieznaczne zwycięstwo drużynie śląskiej w stosunku 9:7. Nie odbyło się także bez sensacji, którymi były z trudem osiągnięte wyniki remisowe Grzywocza z Romalą i Sztolca z Dudzikiem.

Wyniki walk są następujące: (od muszej do półciężkiej), Adamek (Skra) wygrywa w pierwszej rundzie przez KO z Giergielem. Grzywocz wygrywa w. o. zpowodu nadwagi Romali, w walce towarzyskiej mistrz Polski zremisował ze swoim przeciwnikiem. Siupka (Skra) przegrywa na punkty z Bacerem. Sztolc (Skra) z trudem remisuje z Dudzikiem. Bielski (Skra) remisuje z Lickiewiczem, Demis (Skra) przegrywa na punkty z Kolussem. Druga średnia: Stok uzyskuje punkty w. o., w półciężkiej Żbik (W) wygrywa przez KO w pierwszej rundzie z Normą.

Motocykliści łódzcy rozpoczęli sezon

ŁÓDŹ (tel. wł.) Motocykliści Łodzi rozpoczęli wczoraj tegoroczny sezon raidem na trasie 120 km. Udział w raidzie wzięło 46 maszyn, ale z powodu różnych defektów na start przyjechało 39 zawodników. W czasie raidu zdarzył się tragiczny wypadek. Pod pędzący motocykl wpadł jakiś wyskakujący z tramwaju pasażer i uleg. ciężkim obrażeniom. Poszkodowany został odwieziony do szpitala. Motocyklista wyszedł bez szwanku.

Komunikat zarządu głównego PCK

WARSZAWA (ms). Zarząd Główny PCK komunikuje, że wszelkie zapytania i prośby bądź o pomoc materialną, bądź w sprawach osób zaginionych należy kierować jedynie do PCK na terenie kraju. Wysyłanie listów i próśb od osób prywatnych do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Ligi Stow. Czerw. Krzyża oraz Delegatury PCK w Genewie jest bezcelowe.

Naprawa kabli dalekosiężn.

Warszawa (PAP). W ubiegłym miesiącu naprawiono i uruchomiono podziemny kabel dalekosiężny Warszawa — Ciechanów — Olsztyn. Długość kabla wynosi 250 km.

Ostatnio zakończono naprawę kabla Warszawa — Rzeszów na odcinku Radom — Sandomierz (długość około 115 km). Ponadto ukończono budowę kabla dalekosiężnego Kraków — Tarnów oraz naprawiono i odbudowano kabel okręgowy Warszawa — Żyrardów.

Echa zgonu śp. Zygmunta Felczaka

Kondolencje

Z powodu zgonu śp. Zygmunta Felczaka wicewojewody pomorskiego wpłynęły w dalszym siągu kondolencje m. in. od:

Bydgoskiej Szkoły Dramatycznej, Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia, prof. U. M. K. Konrada Górskiego, Rady Wydziału Humanistycznego U. M. K., Komendanta Woj. MO na Pomorzu inż. K. Janikowskiego, prezydenta miasta Gdańska Bolesława Nowickiego, dyr. Teatru Polskiego w Bydgoszczy Rodziewicza, przewodn. Kom. Miedzyszk. dr Staruszkiewicza prof. Mieczysława Seidla, Ossowskich naczelnika Woj. Urzędu Kontroli Prasy w Bydgoszczy A. Masiewickiego, prezesa SO Plejewskiego, Prezydium MRN w Toruniu, Zarz. Pow. i Miejsk. ... w Kcyni, Wolnikowej, Szukesztów, Czeńskiego, Chojnickich, Krawczyków, Sukiennickiego, Mierkowskiego, Kucharskich, Andrysównej, Szeligi, i wielu innych.

Fundusz stypendialny im. Zygmunta Felczaka

Na fundusz stypendialny im. Zygmunta Felczaka wpłynęły w dalszym ciągu następujące sumy: Pomorska Dyrekcjo Okręgowa Polskiego Radia — 3000 zł, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Zarz. Woj. w Bydgoszczy — 1500 zł, dr E. Lityński — 1000, starosta pow. chełmińskiego mgr A. Kwiatkowski złożył na fundusz stypendialny — 3000 zł i wzywa starostów innych powiatów do kontynuowania akcji.

Kalendarzyk

Wtorek 9 lipca.
Katolicki: Weroniki.
Słowiański: Wszebęda.
Historyczny: 1410 Jagiełło przekracza granicę pruską w wielkiej wojnie z Krzyżakami.

BYDGOSZCZ

Miejski Komitet Opieki nad Szkołami pragnąc przyjść z pomocą naszej dziatwie szkolnej urządza półkolonie letnie. Dzieci zapisane przez pp. kierowników szkół, a pragnące korzystać z półkolonii zgłoszą się w swoich szkołach celem zebrania kompletu. Komitet apeluje zarazem do pp. nauczycieli oraz osób, które mogłyby się zająć dziatwą przebywającą na półkoloniach, aby zechciały się zgłosić natychmiast w Inspektoracie Szk. prz yul. Cieszkowskiego 4 celem omówienia warunków, na jakich ofiarują swą pomoc i współpracę.

Dziś
Jerzy Garda

W ramach obchodu jubileuszowego 600-lecia m. Bydgoszczy koncertuje dziś we wtorek 9 lipca o g. 19 w Pomorskim Domu Sztuki największy baryton polski i jeden z czołowych śpiewaków doby współczesnej, światowej sławy artysta teatru „La Scala" w Mediolanie i Opery Królewskiej w Rzymie — Jerzy Garda.

Program jedynego występu znakomitego śpiewaka przewiduje m. in. Bizeta, Chaminade, Guy d'Hardelot, Karłowicza, Leoncavallo, Marczewskiego, Meyerbeera, Moniuszki, Pergolese, Rachmaninowa, Respighiego, Rossini'ego i Thomasa.

Wielkiemu barytonowi akompaniuje znany pianista i kompozytor Stanisław Dzięgielewski.

Nieliczne pozostałe bilety do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki w godzinach od 11 — 13 i od 15 — 19.

Koncert organizuje Centr. Biuro Koncert. Zw Zaw. Muzyków R. P. Okr: Pom:

Pokaz
trofeów myśliwskich

Pow. Towarzystwo Łowieckie organizuje w Pawilonie Dyrekcji Lasów Państw. na Pom. Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy ciekawy pokaz trofeów myśliwskich z terenu całego Pomorza. Udział w pokazie mogą wziąć myśliwi z terenu woj. Bydgoskiego.

Eksponaty, które zostaną zwrócone właścicielom po zakończeniu Wystawy, należy składać do 10 bm. w Nadleśnictwie Państw. w Bydg., ul. Chrobrego 7.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i H. m. Bydg: prostuje omyłkowo podanie numeru kart opałowych wywołanych w kom. z dnia 7. 7. 46 r., że pos. kart opałowych od Nr 17801 mogą pobrać na kupon „D" po 50 kg węgla, od dnia 8. 7. do 13. 7. 46 r. Komunikat powinien brzmieć, że posiadacze kart opałowych od Nr 17201 mogą pobrać na kupon „D" po 50 kg węgla w podanych składach w poprzednim komunikacie.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI
Wtorek: g. 19,30 Skiz. **Środa:** g. 19. 30 Skiz: **Czwartek:** g. 19. 30 Skiz.

TEATR POWSZECHNY
Środa: Premiera: g. 19. 30 Roxy. **Czwartek:** g. 19. 30 Roxy.

POMORSKI DOM SZTUKI
Wtorek: g. 19 Jerzy Garda.

Wystawa Prac Uczniów Szkoły Sztuk Plastycznych — otwarta codziennie od 10 — 13 i od 15 — 18. Wstęp 3 zł.

CYRK (przy ul. Król. Jadwigi)
Wtorek: g. 16. 30 i 19. 30 — 18 atrakcji.

TEATRY ŚWIETLNE
Polonia: Góra dziewczęta. **Pomorzanin:** Manewry miłosne. **Wolność:** Świat się śmieje. **Orzeł:** Biały murzyn. **Bałtyk:** Czy Lucyna to dziewczyna.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

Żyje w Narodzie
pamięć o generale Sikorskim i jego ideałach

Uroczysta akademia w sali OKZZ

BYDGOSZCZ (jf). Trzecią rocznicę tragicznej śmierci gen. Władysława Sikorskiego Zarząd Grodzki Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy uczcił uroczystą akademią, zorganizowaną w ub. niedzielę w sali OKZZ.

Mimo, że w dniu tym odbywały się międzynarodowe regaty i szereg innych imprez, publiczność wypełniła salę po brzegi, co wymownie świadczy o tym, że pamięć wielkiego Polaka i Bojownika o Wolność Narodu Polskiego trwale żyje wśród nas.

Następnie orkiestra ZZK wykonała „Marsz żałobny" Chopina. Przez nikogo nie wezwani słuchacze powstali z miejsc, składając w ten sposób samorzutnie i spontanicznie hołd nieśmiertelnym zasługom gen. Sikorskiego. Oficjalnego otwarcia akademii kilku słowami wstępnymi dokonał prezes Zarządu Powiatowego Stronnictwa Pracy Faustyniak, wskazując na wspólną myśl polityczną pielęgnowaną i realizowaną zarówno przez Wielkiego Wodza jak i Stronnictwo Pracy. Poważny nastrój widowni podniosły występy Chóru „Halka", który pod bat. p. Małeckiego odśpiewał „Ziemio Pomorska" ‚Sztandary" i utwór pt. ‚O ziemio Ojców". Kantatę żałobną wykonał p. H. Ryszewski, po czym jako ostatni punkt programu przed odczytem Adama Grzymały-Siedleckiego, wiersz okolicznościowy recytował p. Wł. Haupe.

Wzruszającą prelekcję opartą na wspomnieniach osobistych o Sikorskim wygłosił Adam Grzymała-Siedlecki, w którego słowach postać wielkiego generała słusznie wyrosła do ideału Polaka, jakich kraj nasz na przestrzeni swych dziejów posiadał niewielu. Porywające przemówienie mówca zakończył słowami poety bydgoskiego Stanisława Borunia „Karmiliśmy się jak chlebem — Twoim Czynem..."

Długo jeszcze wspaniała postać generała Sikorskiego, który potrafił zdobyć sobie uznanie narodów i miłość własnego ludu będzie świecznikiem, wskazującym drogę tym, co w słowach „Ojczyzna i Naród" zamykają swój program życiowy.

* * *

W godzinach rannych w kościele św. Krzyża przy pl. Kościeleckich odprawiona została msza św., celebrowana przez ks. kan. Konopczyńskiego podczas której utwory religijne śpiewał p. H. Żuczkowski, a piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. sup. O. Wańtuchowski.

Sport

„GWIAZDA" WCHODZI DO A KLASY

W decydującym o wejście do pomorskiej A klasy, meczu piłkarskim spotkały się w Bydgoszczy na Stadionie Miejskim miejscowa Gwiazda i OSA — Toruń. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. W pierwszej połowie gra równorzędna, przy czym obydwa zespoły zaprzepaszczają kilka dogodnych do zdobycia punktu pozycji. Atak Gwiazdy nie ma wykończenia pod bramką, atak toruńczyków natomiast wcale dobrze kombinuje „na stojąco", brak mu jednak zupełnie parcia na bramkę.

W drugiej połowie zdecydowana przewaga bydgoszczan, którzy stale goszczą pod bramką zespołu wojskowego.

Bramkę dla OSA zdobył w 7 min. wspaniałą bombą z 25 m Kawczyński. W 17 min. wyrównanie pada ze strzału Bery. Wynik do przerwy ustala Szatkowski który ze strzału karnego uzyskuje dla Gwiazdy prowadzenie.

Po przerwie Gwiazda uzyskuje dalsze dwa punkty w 18 min. (Leliwa) i w 41 min. (Szatkowski z karnego).

W drużynie zwycięzców obydwa skrzydła lotne i dość dobre. Wyróżnił się ponadto wzorowy bramkarz. Jako całość Gwiazda lepsza od wojskowych i zwycięstwo przypadło jej zupełnie zasłużenie. Skład drużyny, która wywalczyła bydgoszczanom awans do A-klasy jest następujący: Budka, Kwiatkowski, Grylewicz, Balcer; Czochański; Pietrzak; Mazurkiewicz, Bera, Szatkowski, Leliwa; Kuffel.

Spotkanie sędziował p. Wawrzyński z Grudziądza.

WKS BURZA — REP. TEAM MO

W środę 10 bm. o godz. 18 na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy rozegrany zostanie towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy WKS Burza (Bydg.), a reprezentacyjnym teamem MO miasta Bydgoszczy

O PUCHAR MJR JANIKOWSKIEGO

Rewanżowe spotkanie o puchar mjr Janikowskiego pomiędzy zespołem MO a repr. garnizonu bydgoskiego rozegrane zostanie w poniedziałek 22 bm. o godz. 18. Przedmecz o godzinie 16-tej.

W Bydgoszczy rozegrane zostaną w najbliższym czasie mistrzostwa lekkoatletyczne w lekkiej atletyce drużyn milicyjnych z całego kraju.

*

KKS „Brda" w środę 10 bm. o g. 19 odbędzie się schadzka kolarzy w świetlicy klubowej. W czwartek 11 bm. o g. 18 zebranie zarządu.

Nieznośne słosunki domowe
przyczyną ojcobójstwa

BYDGOSZCZ (re). Sąd okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Łobżenicy rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę 21-letniej robotnicy rolnej zam. w Auguścinie (pow. Wyrzysk) Jahar Magdaleny, oskarżonej o zabójstwo ojca Łucjana Jahra, dokonanego pod wpływem silnego wzruszenia.

Tło i przebieg zajścia był nast.: W dniu 23 maja br. około g. 9 Łucjan Jahr wbiegł z widłami do kuchni swojego mieszkania i w obecności żony czynił wymówki pod adresem nieobecnego syna Longina za to, że nie chciał mu pomóc w kradzieży kartofli. Podniecony gniewem począł uderzać w stół widłami, aż spadły one z trzonka. Wybiegłszy z kuchni z siekierą począł demolować szafę w pokoju mieszkalnym, wzywając żonę do opuszczenia domu razem z dziećmi.

Przebywająca w przyległym pokoju córka Gertruda wybiegła na podwórze i powiadomiła o awanturze brata. Longin wpadł do mieszkania w chwili, gdy Jahr bił swą żonę i zamierzał się do zadania trzonkiem ciosu w głowę. Na ten widok Longin Jahr rzucił się na ojca z zamiarem odebrania mu drzewca, lecz awanturnik dwukrotnie nożem ugodził syna w ramię. Stając w obronie syna, Jahrowa usiłowała uspokoić męża. Widząc bezskuteczność interwencji matki Magdalena Jahr wybiegła na podwórze, chwyciła trójzębną motykę i uderzyła nią ojca w głowę, a następnie odrzucając motykę, podniosła z podłogi trzonek od wideł i powstającego ojca silnie uderzyła w czoło, w wyniku czego Łucjan Jahr doznał pęknięcia czaszki, uszkodzenie tkanki mózgowej i zmarł.

Oskarżona na rozprawie sądowej przyznała się do winy, oświadczając, że zabić ojca nie miał zamiaru. Stosunki rodzinne w jej domu były nie do wytrzymania. Za najmniejsze uchybienie zmarły ojciec bił wszystkich niemiłosiernie. Po powrocie z niewoli niemieckiej stosunki te pogorszyły się w dużym stopniu.

Zbadani świadkowie zeznali, iż Łucjan Jahr terroryzował wszystkich domowników, grożąc im zabiciem i własnym samobójstwem. Zdarzył się wypadek, że Łucjan Jahr chciał zanurzyć głowę swojej żony we wrzątku i bardzo często stawiał w nocy przy swoim łóżku siekierę, odgrażając się morderstwem za byle upór.

Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary i skazał oskarżoną na rok więzienia.

Czytelnicy mają głos
Wolność Tomku w swoim domku

Zaśmiecanie ulic zawsze było „modne", ale zdaje się, że obecnie przeszło już w nałóg, gdyż w rynsztokach ulic poza papierami najrozmaitszymi i odpadkami owoców, często gęsto zobaczyć można puste butelki i puszki od konserw (aj ta UNRRA!). Bo i cóż, wypił szanowny obywatel mleczko, więc puszkę... bęc przez okno na ulicę. Przecież rano ulicę będą zamiatali, to sprzątną. Ostatecznie płaci się na to podatki!

Widziałem niedawno, jak przy ul. dr Emila Warmińskiego, a więc w śródmieściu, portierka po zamieceniu klatki schodowej, najzwyczajniej w świecie, wyrzuciła śmieci na jezdnię. Przecież to wygodniej, więc pocóżby miała się fatygować aż na podwórze do śmietnika. Na ulicy co prawda zrobiło się „trochę" kurzu, ale ostatecznie, kto ma płuca zdrowe, to mu to przecież nie zaszkodzi...

Wzorem innych miast Polski, przydałby się i Bydgoszczy „Tydzień czystości". Może oduczonoby przy tej okazji bardziej opornych zaśmiecania ulic i robienia z miasta mającego pretensje do wielkości, jakiejś Pipidówki, gdzie wszelkie pomyje i nieczystości wyrzuca się przed dom. Można — jak kto woli — mieć bałagan i śmietnik w swoich czterech ścianach (widziałem już węgiel i drzewo w jadalnym pokoju), ale ulica — należąca do wszystkich obywateli — musi być utrzymana w czystym stanie. Z zadowoleniem też powitaliśmy pojawienie się koszów do papieru w parku Jana Kochanowskiego. Widać, że Zarząd Miejski jeszcze nie daje za wygraną, że może jednak nareszcie nauczymy się... (fa)

Z notatnika reportera

Zaginął pies polowczyk Gryfon, w wieku 6-ciu miesięcy, maści brązowej w ciemne łaty, wabi się „Buc". KWMO prosi od odprowadzenie psa za wynagrodzeniem do Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30.

Most przy ulicy Marsz. Focha
musi być jaknajszybciej odbudowany

Z posiedzenia MRN

BYDGOSZCZ (jf). Na posiedzeniu MRN odbytym w dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Rutkowskiego wprowadzono do Rady z ramienia Izby Rzemieślniczej nowego członka w osobie p. W. Burcickiego.

Z kolei MRN uchwaliła umowę zbiorową dla pracowników przedsiębiorstw i zakładów miejskich. Biorąc pod uwagę trudne położenie gospodarczo-finansowe miasta MRN uchwaliła również podatek inwestycyjny na rzecz miasta na rok 1946/7. Zadania które ciążyły na gminie m. Bydgaszczy powodują wydatki, na których pokrycie nie wystarczają obecne dochody bieżące.

Drugie źródło dochodu ma stanowić podatek od psów. Wysokość podatku uległa pewnym zmianom. Mianowicie, Zarząd Miejski wniósł projekt o uchwalenie dodatku do statutu o samoistnym podatku od psów na rzecz miasta w nast. formie: opłata za jednego psa pokojowego wynosi — 1000 zł, za drugiego — 3000 zł. Od każdego następnego psa wysokość opłaty wynosi 6000 zł. Od jednego psa podwórzowego taryfa przewiduje — 100 zł od drugiego 300 zł, od każdego następnego 500 zł.

MRN odniosła się również pozytywnie do uchwały Zarz. Miejsk. w sprawie przebudowy b. cegielni przy ul. Chodkiewicza, dla potrzeb Zakładów Oczyszczania Miasta. Koszt przebudowy ustalono na 1. 500, 000 zł. Pokrycie wydatków zamierza się czerpać na razie z pożyczek MZZ i przedsiębiorstw oraz z Zakładów Miejsk. a w przyszłości ze specjalnej dotacji lub pożyczki. Wniosek Zarządu Miejskiego dotyczący przekazania majątku ruchomego Miejskich Zakładów Badania Żywn. na rzecz Państw. Zakł. Higieny ropatrzono przychylnie uznając, iż na skutek likwidacji MZBŻ, sprzęt służący temu zakładowi zostanie oddany do bezpłatnego użytku Państw. Zakł. o tej nazwie.

MRN uregulowała również sprawę cmentarza ewangelickiego przy ul. Jagiellońskiej. Teren tego cmentarza został zamknięty z dniem 1. 6. br. i oddany będzie do użytku publicznego po urządzeniu w miejsce na nim parku.

Następnie na wniosek p. Gapińskiego dokonano wyboru Komisji Oświatowej. W skład której weszli: pp. Dobrzyński, Anders i Jagniewski. Do Miejskiej Komisji Podatku Grunt. weszli: pp. Kaczmarek, Szypulski i Kałamaja.

W wolnych wnioskach przedst. klubu radnych PPS wystąpił z rezolucją potępiającą zajścia wyborcze w Kielcach. Rezolucję uchwalono. Wiceprezydent Rudnicki domagał się zastosoawnia sankcji karnych w stosunku do szoferów rozwijających w mieście niedozwoloną szybkość. Radny Twardowski żądał wyjaśnienia w sprawie budowy mostu przy ul. Marsz. Focha. Wyjaśnienia złożył prezyd. Twardzicki. Radny Burcicki złożył na ręce prezydium Rady rezolucję w której MRN stwierdza, skandaliczne zaniedbanie ze strony Państw. Zarz. Dróg Wodnych w Bydgoszczy, terminowego wykończenia prac przy odbudowie mostu i domaga się od miarodajnych czynników wglądnięcia w tę sprawę i przyspieszenia jego odbudowy.

Jeszcze jeden bezczelny rabunek

INOWROCŁAW (tel. wł. RI). W nocy z ub. soboty na niedzielę o g. 24 na mieszkańca Gniewkowa (pow. Inowrocław) Czachlewskiego napadło trzech uzbrojonych w broń krótką bandytów, ubranych w garnitury cywilne.

Napastnicy zabrali swej ofierze 16. 000 zł w gotówce, pewną ilość garderoby, papierosów i zegarek. Po dokonaniu rabunku bandyci oddalili się w nieznanym kierunku. Władze śledcze MO wdrożyły energiczne śledztwo.

Na radiowej fali

PROGRAM RADIOWY
Środa 10 lipca.

6.00 — Progr. og.-polski 6.20 — Progr. na dzień bież. 6.25 — Program og.-polski 8.30 — Muzyka op. z płyt — Bydgoszcz 9.00 — Inf. miejsc. i ogł. 9.10 — Dykt. progr. dla radiow. 11.45 — Pog. pt. „Budowa i czynności ciała ryb" opr. inż. Jadwiga Passowiczowa 11.57 — Progr. og.-polski 14.50 — Inf. miejsc. 15.00 Pog. z cyklu „Dbajmy o zdrowie" opr. Dr J. Hurynowicz — Toruń. 15.10 — Przegl. sportowy 15.20 — Koncert solistów z płyt 15.45 — Poradnik językowy Dr Stefana Hrabca — Toruń 16.00 — Progr. og.-polski 17.10 — Konc. rozrywkowy w wyk. orkiestry PR pod. dyr. Arnolda Rezlera z udz. Oli Obarskiej — piosenki akomp. T. Polański — fala og.-polska. 17.50 — Progr. og.-polski 21.00 — Rec. fletowy F. Tomaszewskiego — Toruń 21.20 — Rozmowa z radiosłuchaczami — Toruń 21.30 — Konc. życz. 22.00 — Progr og.-polski 22.30 — Konc rekl 22.50 Humoreska pt. „Ja i moje buty" opr. Janina Matysik — Bydgoszcz. 23.00 — Progr. og.polski 23.30 — Aktualia i muzyka z płyt. 24.00 — Zak. aud.

Katz Hameln zwolniony

HAMBURG (ZAP). Gauleiter prowincji Hanower—Brunświk, Lauterbacher, odpowiadający przed brytyjskim sądem wojennym, został uwolniony. Zarzucano mu między innymi, że nakazał zlikwidować więźniów obozu koncentracyjnego w Hameln, tuż przed przyjściem Brytyjczyków.

Banknoty 100-bili onowe na Węgrzech

BUDAPESZT (ZAP). Naród węgierski drogo płaci za zbrodniczą politykę współpracy z Niemcami. Inflacja postępuje bardzo szybko. Obecnie wydrukowano i puszczono w obieg banknoty 100 tysięcy miliardów pengo, które mają wartość 3 angielskich szylingów.

Wrocławska WRN dziękuje

WROCŁAW (PAP-ms). Wrocławska WRN na plenarnym posiedzeniu uchwaliła przez aklamację wysłać podziękowanie do Dowódcy Okręgu Wojskowego Śląsk za pomoc udzieloną przez żołnierzy w akcji siewnej.

Z wydawnictw

NOWE KSIĄŻKI

W najbliższych dniach ukażą się na półkach księgarskich, wydane nakładem „Czytelnika" dwie książki Arkadego Fiedlera

„Dywizjon 303"
i „Dziękuję ci, Kapitanie".

„Dywizjon 303" jest opowieścią o polskich lotnikach myśliwskich, którzy swym bohaterstwem i brawurą przyczynili się walnie do obrony Wysp Albionu przed powietrznymi atakami Niemców. „Dywizjon 303" zdobył niebywałą popularność w krajach anglosaskich; książka ta miała dotąd 12 wydań i tłumaczona była na 5 języków. I u nas, w czasie okupacji krążyła potajemnie w fotograficznych odbitkach wśród społeczeństwa i stanowiła prawdziwe pokrzepienie duchowe.

„Dziękuję ci, kapitanie" mówi o polskich marynarzach, którzy w nieustannym niebezpieczeństwie pełnili ciężką służbę na okrętach handlowych, zdobywając niejednokrotnie wysokie odznaczenia oraz słowa uznania i podziwu od angielskiej Admiralicji.

Obie książki pisane z niewymagającą pochwał werwą i temperamentem, stanowią frapującą lekturę dla każdego Polaka.

Ponadto Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" zapowiada niezwykle cenne wydawnictwo prawnicze. Jest to **„Systematyczny przegląd Ustawodawstwa Polski Odrodzonej"**, opracowany przez S. Nowińskiego, M. Warma i J. Wiszniewskiego, przy współudziale Dr Ignacego Różańskiego. Książka ta liczy 837 stron druku i zawiera wszystkie (z nielicznymi wyjątkami) ustawy, dekrety, rozporządzenia i okólniki, jakie pojawiły się w Polsce od chwili wyzwolenia. Bogactwo materiału, przejrzysty i systematyczny układ treści, oraz dokładny skorowidz i spis — czynią z tego wydawnictwa rzecz niezbędną dla każdego prawnika, kierownika przedsiębiorstwa i zakładu pracy. (4312r

Komuniści bawarscy żądają

HAMBURG (ZAP). Członkowie rządu bawarskiego komuniści złożyli premierowi Hoegnerowi memorandum, w którym protestują przeciw udziałowi dawnych zwolenników Hitlera i militarystów w życiu politycznym. Komuniści żądają, aby centralny wydział personalii składał się z ludzi wydelegowanych przez związki zawodowe i partie polityczne.

†

Za Poległych, Pomordowanych i Zmarłych Kolegów, byłego

69 p. p.

odprawiona zostanie dnia 14. VII. 1946 r. o godz. 9-tej

Msza św.

w kościele O. O. Franciszkanów w Gnieźnie, o czym zawiadamiają

Koledzy.

Szczecin, dnia 6 lipca 1946 r.

Ostrzeżenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Szczecinie podaje do wiadomości publicznej, że ob. Rzedziński Paweł, b. pracownik Punktu Kontrolnego Ubezpieczalni Społecznej w Szczecinie na obwód Starogard, bezprawnie inkasuje składki ubezpieczeniowe od poszczególnych firm. — W związku z tym Ubezpieczalnia Społeczna ostrzega przed uiszczaniem jakichkolwiek kwot pieniężnych na ręce wymienionego, gdyż nie będzie honorowała żadnych pokwitowań, wystawionych przez ob. Rzedzińskiego.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZN. W SZCZECINIE

Do Ob. Ob. Mierniczych

Wojewódzkiemu Urzędowi Ziemskiemu Zachodnio-Pomorskiemu w Szczecinie pilnie potrzebni są do wykonywania prac pomiarowych, mierniczych oraz pomocnicze siły techniczne.

Warunki pracy: służba kontraktowa, uposażenie zasadnicze od X-go do VI-go stopnia służbowego w zależności od kwalifikacji kandydatów wraz z przypadającymi dodatkami; diety i koszta podróży za cały czas pełnienia czynności poza zwykłym miejscem służbowym, ponadto wynagrodzenie premiowe (akordowe).

Podanie wraz z życiorysem należy nadsyłać do Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Szczecinie. Wydział Techniczno-Pomiarowy.

Za Prezesa

(—) Inż. A. Juszczacki

4284r) Naczelnik Wydziału Techniczno-Pomiarowego

Czytajcie I. K. P.

HANDLOWE

Wełnę owczą skupuje po cenie wolnorynkowej „Wema", Bydgoszcz, 3 Maja 22/7 (3593

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07 potrzebni agenci z gotówką. (3922r

Natychmiast kupimy pompę próżniową (olejową), Wakuum aparat do ekstraktów, świece Berkefelda, wszelkie chemikalia, artykuły farmaceutyczne. Spółdzielnia Farmaceutyczna, Poznań, Masztalarska 8, tel. 26-43. (4310r

Powózkę jednokonną na gumowych kołach kupi Cukrownia Wierzchosławice pow. Inowrocław. (4312r

Radio Philipsa na prąd zmienny sprzedam. Bydgoszcz, Śląska 8/4. (4485

Tokarnię nowoczesną 1—1,5 m toczenia kupi natychmiast Fr. Kujawski, Warsztaty Mechaniczne, Toruń, Grudziądzka 29/31. (4314r

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (4278r

Artykuły mydlarskie, perfumeryjne, galanteria. Ceny fabryczne. Wysyła również za pobraniem Centrala Zakupów dla Prowincji, spółka firmowa Łódź, Piotrkowska 46. (4277r

Opakowania do cukierków kształt laseczki, cygarniczki, flaszeczki do zapachów kulinarnych, rurki fermentacyjne, litery neonowe, rury wodowskazowe, ampułki jenajskie poleca Wytwórnia przyrządów szklanych, laboratoryjnych i technicznych E. Glab, Łódź, Piotrkowska 80, tel. 165-48. (4276r

„Rybak" — sieci, haczyki, bawełna, korek, artykuły wędkarskie. Gdynia, Świętojańska 47. (4305r

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak", Gdynia, Świętojańska nr 47. (4304r

„Pończocha Krajowa" Sp. z o. o., Hurt pończoch, wyrob. tekstylnych, Łódź, Nowomiejska 12 — Tel. 100-32. (4149r

Bieliznę damską, męską, kąpielówki, pończochy poleca Zofia Serafinowicz Łódź, Nowowiejska 4, sklep. (3921r

Klej kauczukowy do rowerów marki „Victoria" i „Continent" gwarantowany wysyłamy za zaliczeniem „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (4127r

Maszyny biurowe remonty konserwacja, przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Zakład wyposażony w pełen asortyment części wymiennych. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych Janusz Skarbonkiewicz, Bydgoszcz Pomorska 53, telef. 30-15 (3403r

Futra, lisy, materiały bielskie kupuje — sprzedaje firma „Alwir" Gdynia, Świętojańska 75, tel. 272-70. (4164r

Lotnicze Warsztaty Doświadczalne Min. Komunikacji w Łodzi zakupią pewną ilość celloloidu grubości od 2—3 mm. Łódź, Zagajnikowa 56. (4266r

Pracownia torebek damskich R. Gajda, Łódź, Piotrkowska 31, tel. 269-04. (4041r

Futra, lisy, skórki futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcję, galanterię skórzaną podróżną kupuje — sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrzarski, Gdynia, Świętojańska 36. 4165r

RÓŻNE

Fabrykę lemoniady z maszynami oddam w dzierżawę. Biuro Pośrednictwa, Gdynia, Starowiejska 7. (4299r

Biuralistka-sekretarka, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Oferty IKP Bydgoszcz **„Pilne B"**. (4479

Pomocnik krawiecki poszukuje pracy. Ganasiński, Łobdowo pow. Wąbrzeźno, Pomorze.

Kreślarz budowlany, dobry fachowiec, potrzebny od zaraz. Wynagrodzenie według tabeli płac Związków Zawodowych Przem. Bud. Zgłoszenia należy kierować osobiście lub pisemnie do Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Eksploatacyjnego w Chojnicach, ul. Młyńska 26. (4309r

Samotny poszukuje niekrępującego pokoju umeblowanego. Wiadomość IKP Bydgoszcz pod „Umeblowany". (4480

Inżynier-chemik z 22-letnią praktyką w ruchu i administracji, na naczelnym stanowisku dużego przedsiębiorstwa zmieni posadę, najchętniej Wybrzeże lub Górny Śląsk. Oferty „Par", Toruń, Mostowa 38, pod nr 74. (4313r

Książkowa potrzebna. Przedsięb. Budowl. Zgoda Bydgoszcz, 3 Września 14. (4483

Potrzebna dziewczyna starsza z gotowaniem od zaraz. Świadectwa. Restauracja Bydgoszcz, Św. Trójcy 1. (4482

Sklep odstąpię śródmieście Bydgoszcz. Smoleńska, Dworcowa 48/2, wejście Sienkiewicza. (4484

Zaginął szczeniak — mieszaniec 3, okolice Al. Mickiewicza. Zwrot wynagrodzę. Al. Mickiewicza 7/10, godz. 16—19. (4476

Aplikant(ka) redakcyjny poszukiwany. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń i Reklam PAP, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27. (4302r

Warsztaty Mechaniczne Departamentu Lotnictwa Cywilnego poszukują od zaraz 1 elektromechanika oraz kilku monterów samochodowych. Warunki płacy b. dobre. Zgłoszenia Bydgoszcz, Jagiellońska 59. (4487

Pensjonat-Hotel „Bellevue" Charzykowo, koło Chojnic nad 23 km. jeziorem znów czynny. Żaglówki, wiosłówki, kajaki do dyspozycji gości. (4293r

Dyrekcja Gnieźnieńskiej Kolei Powiatowej w Gnieźnie poszukuje fachowca do uruchomienia motoru „Diesel", wyrób francuski, rok 1939. Wynagrodzenie 4.000 zł. (4294r

Sportowcy! Uwaga — Wytwórnia emblematów — proporczyków, napisów aplikacyjnych — na koszulkach sportowych — wykonuje szybko — terminowo oraz hafty konfekcyjne — aplikacji — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 64. (4462

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. w Szczecinie, ul. Pionierów 17 poszukuje kilku kierowników spółdzielni rolniczo-handlowych oraz kilku rutynowanych buchalterów. Reflektujemy na ludzi zaawansowanych w pracy spółdzielczej. Podania kierować do Związku. (4297r

POSZUKIWANIA

Ktokolwiek wiedziałby o losie Kajreniusa Leonarda, Konstantego z Wilna, ostatnio przebywających w Grymmie (Sa.) Lager Holzeck, proszony jest o udzielenie wiadomości pod adresem: Szczecin-Gumieńce, ul. Niecała 4, M. Kajrenius. (4281r

Domejko Halina, repatriantka z Kowna, prosi znajomych o odezwanie się. Gdynia, Kack Wielki. (4301r

Poszukuję męża Bronisława Prylewskiego. Bydgoszcz, Chrobrego 22/3. Prylewska. (4230

Ktokolwiek by wiedział o losie Stanisława Kuliberoby proszony jest o wiadomość Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Lelewela 12, m. 1 W. Paprocka. (4258r

ZGUBY

Dnia 5 lipca 1946 r. w pociągu wieczorowym, zdążającym do Łodzi na trasie Bydgoszcz—Inowrocław został zgubiony, względnie skradziony portfel kieszonkowy z dokumentami osobistymi na nazwisko Piotrowicz Władysław. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów pod adresem Gdańsk, Śniadeckich 26/3. (4490

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty, kartę rejestracyjną i inne dowody. Błaszczyk Bolesław, wieś Jelenino, gmina Krągi. (4319r

Unieważniam zaświadczenie stałe, kartę rejestracyjną RKU Starogard, dowód konia. Wi... czyński Stanisław, Bobowo. (4303r

Unieważniam zagubioną kartę RKU Gdynia na nazwisko Michalski Józef, zam. w Gdyni, ul. Murmańczyków 18/3. (4300r

Unieważniam zagubione tymczasowe Obywatelstwo Polskie wydane przez gminę Serock na nazwisko Wiśniewski Jan, Stary Jasiniec, pow. Świecie. (4477

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową i legitymację repatrianta. Gliński Michał, Gniezno, Sienkiewicza 13 m. 5. (4322r

Unieważniam zagubione zaświadczenie RKU. Nowak Sylwester, Gniezno, 3 Maja 31. (4488

MATRYMONIALNE

Zamożny, 35-letni, przystojny, kulturalny, miłośnik natury pozna zgrabną, miłą, może być biedną o romantycznym usposobieniu. Wspólne wycieczki — letnisko — Gdańsk-Wrzeszcz, „Poste-restante legit. 358". (4158

Kupiec, lat 34, sytuowany, inteligentny, pozna wdówkę z córeczką. Zgłoszenia z fotografią IKP Gdynia pod „Szatyn 2". (4298r

Wdowiec bezdzietny, solidny, bez nałogów, własne mieszkanie, mała gotówka, pożyczka na nieruchomości, poślubi zgrabną pannę lub wdowę bezdzietną od 36 do 43 z jakąkolwiek egzystencją. IKP Toruń „49". (4315r

Kupiec dobrze sytuowany pozna przystojną, kulturalną panią do lat 30, cel matrymonialny. Oferty możliwie z fotografią do „Par" Poznań, Ratajczaka 7, pod 1206. (4307r

Czterech tytułowanych poszukuje odpowiednich pań. Łódź 4 Poste-restante. „Fachowcy". (4007

Kojarzymy małżeństwa szybko dyskretnie, fachowo. Duży wybór w całej Polsce różnych sfer w różnym wieku, zamożnych pań i panów. Łódź I, skr. 163. (3923

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)

Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-08486